

Student

KIELECKI TYGODNIK AKADEMICKI

Wielkie otwarcie



Zdjęcia Aleksander Piekarski



Fantomy warte 600 tysięcy złotych, sprzęt do projektowania w formacie 3D i sale wystawowe. Z pierwszych korzystają już studenci Wydziału Nauk o Zdrowiu, z drugiego studenci Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. W ostatnim czasie otwarto zmodernizowane pracownie na tych wydziałach. Dwadzieścia lat temu mogliśmy pomarzyć o takich rzeczach. Nie tylko dogoniliśmy Europę, ale wyposażenie naszych uczelni budzi zazdrość zagranicznych gości. Nasze laboratoria nie ustępują tym w Wiedniu, Paryżu czy Londynie.

Czytaj na stronie 2

Uniwersytet wysoko w rankingu „Polityki”

W majowym numerze tygodnika „Polityka” i w „Forum Akademickim”, opublikowano nowy ranking polskich szkół akademickich.

Jego autorami jest grupa pracowników z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na 92 szkoły, które objęto rankingiem, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach wypadł bardzo korzystnie, uplasował się na 31 miejscu. Kielecki Uniwersytet wyprzedził kilka innych renomowanych uniwersytetów,

między innymi w Opolu, Olsztynie, Rzeszowie, Bydgoszczy, Szczecinie, także Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Ranking opublikowany w „Polityce” jest pierwszą próbą zbadań osiągnięć naukowych szkół wyższych. Opiera się na przyjęciu za podstawę oceny – wartość Indeksu Hirscha. W rankingu bierze się pod uwagę także tak zwany zmodyfikowany Indeks Hirscha i progresywny Indeks Hirscha. Tu

wyniki są jeszcze bardziej korzystne dla Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (16 miejsce i 28 miejsce). Indeks Hirscha dla kieleckiego Uniwersytetu wynosi 47 (to znaczy, że nasi pracownicy mają 47 publikacji, które były cytowane przynajmniej 47 razy). Na czele rankingu znajduje się Uniwersytet Warszawski – Indeks Hirscha 187 (jego pracownicy mają 187 publikacji, które były cytowane przynajmniej 187 razy). Dla porównania Indeks Hirscha całej nauki polskiej wynosi 343, a USA 1739.

Dziś Święto Uniwersytetu Jana Kochanowskiego

Wjątkowy dzień na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Uczelnia dziś obchodzi swoje święto.

– Zawsze w okolicach nocy świętojańskiej obchodzimy święto naszego patrona Jana Kochanowskiego, które jest też świętem uczelni. Zawsze w tym dniu odbywają się ważne rzeczy – mówi profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W czasie tegorocznego święta blisko czterdziestu doktorantów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego otrzyma dyplomy

doktorskie. – Szczególną chwilą będzie wręczenie tytułu doktora honoris causa naszego uniwersytetu profesorowi Andrzejowi Białasowi. To uczony z wielkim dorobkiem naukowym, a przy tym człowiek o ogromnej prostocie, cechującej wielkich naukowców – mówi profesor Jacek Semaniak. Profesor Andrzej Białas jest wybitnym fizykiem i prezesem Polskiej Akademii Umiejętności (sylwetka profesora na stronie 6).

Uroczystości z okazji Święta Uniwersytetu rozpoczną się w dziś o godzinie 12 w auli rektoratu przy ulicy Żeromskiego 5./pio/

Projekt, który czyni cuda

■ Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego zakończono bardzo ważny projekt

Nie ma imienia, ale reaguje na bodźce i sapie, wart jest 600 tysięcy złotych. Nowoczesny fantom został zakupiony w ramach projektu MEDIC.

Na Wydziale Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego uroczyste zakończenie realizacji projektu MEDIC. Kosztował aż 6,6 miliona złotych, w zdecydowanej większości to pieniądze Unii Europejskiej.

Zakupiono za nie najnowocześniejszy sprzęt, który służy studentom pielęgniarstwa, ratownictwa medycznego czy fizjoterapii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Wszystko mieści się w budynku Wy-

działu Nauk o Zdrowiu przy alei IX Wieków Kielc. – Tchnęliśmy w ten stary budynek nowego ducha. Wyposażyliśmy go praktycznie od nowa. Nasi studenci mają teraz ogromne możliwości – mówił profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, podczas uroczystego otwarcia zmodernizowanego budynku. MEDIC to projekt nie tylko edukacyjny. Jego efekty mogą dotknąć każdego, bo wszyscy jesteśmy narażeni na wypadki, nieszcześliwe zdarzenia. – Mamy najnowocześniejszy sprzęt. Teraz w Centrum Symulacji Medycznych studenci uczą się na nim jak postępować w czasie „złotej

godziny” (czas dla ratowników medycznych na utrzymanie funkcji życiowych i dostarczenie ранego do szpitala – red.) – tłumaczył profesor Stanisław Głuszek, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Goście mieli okazję zobaczyć pokaz takich zajęć. Wyglądają imponująco. Za szkłem weneckim znajduje się pomieszczenie podobne do „reżyserki”. Siedzi tam prowadzący zajęcia, ma przed sobą komputery. Za ich pomocą steruje funkcjami fantoma leżącego na sali ćwiczeń, za szybą. Może fantomowi zmieniać ciśnienie, prowoko-

wać krwotoki, złamania, a nawet włączyć funkcję... sapania. Studenci w tym czasie „ratują” fantoma. Zajęcia są rejestrowane przez kamery i zapisywane na dysku. Nie ma potrzeby robienia notatek. Jest nowocześnie, ale i drogo. Fantom kosztował 600 tysięcy złotych. Trudno jednak przecenić ludzkie życie na złotych.

Podczas uroczystości otwarcia zmodernizowanego budynku wspomniano postać profesora Waldemara Dutkiewicza, pierwszego dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu, który powstał w 2005 roku. – To on chciał nowocześnie wyposażać ten budynek. Pamiętam, jak przychodził do mnie i

mówił o fantomach. Niestety, zakończyło się jego życie. Dziś spełniamy jego testament – mówił rektor Jacek Semaniak.

Dużo ciepłych słów powiedział Adam Jarubas, marszałek województwa i Bożentyna Pałka-Koruba, wojewoda świętokrzyski. Gratulowali zakończenia projektu MEDIC, mówili o przyszłości. Bo MEDIC to tylko pierwsza część większego projektu. Jego druga część to MEDREH – projekt, który zakłada powstanie budynku Zakładu Anatomii Prawidłowej przy ulicy Radiowej. Dzięki temu ma ruszyć na naszym uniwersytecie kierunek lekarski. Z uwagą przysłuchiwał się temu profe-

sor Tomasz Brzostek, dziekan Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, który przyjechał na wtorkową uroczystość do Kielc. To ważny gest, bo medycyna w Kielcach niekoniecznie musi podobać się w dużych ośrodkach akademickich. Na razie absolwenci świętokrzyskich liceów są zmuszeni studiować medycynę w Krakowie, Warszawie czy Lublinie. Za dwa lata ma ruszyć pierwszy nabór na kierunek lekarski w Kielcach. – Gratuluję wam konsolidacji w dążeniu do celu. Duży szacunek należy się waszym staraniom – mówił profesor Tomasz Brzostek.

Piotr BURDA



Manekiny w łóżkach zachowują się jak prawdziwi pacjenci.



Ania Zajac, studentka pielęgniarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego zajmuje się fantomem niemowlaka umieszczonym pod promiennikiem podczerwieni.

Zdjęcia Aleksander Piekarski

Dobra chwila na uniwersytecie

Tak profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego określił uroczyste otwarcie laboratoriów i wystawy studentów Instytutu Sztuk Pięknych. Dzięki pomocy z Unii uczelnia zmodernizowała bazę i doposażyła instytut i jej oferta dla studentów jest znacznie ciekawsza.

Uniwersytet otworzył sześć nowoczesnych pracowni: komputerowych (iMac oraz PC) wraz ze specjalistycznym oprogramowaniem do grafiki projektowej i projektowania wzornictwa (2D i 3D), pracowni do montażu filmów i dźwięku, pracowni fotograficznej wraz z ciemnią, pracowni wzornictwa, modelowania i prototypów oraz pracowni audiowizualnej. – To nasza odpowiedź na potrzeby rynku – wyjaśniał rektor. Wartość projektu to 2,6 mln zł. Dyrektor instytutu Wiesław Łuczaj mówił o rosnącej popularności uniwers-

teckich kierunków, na przykład na wzornictwie trzy lata temu było 15 studentów, dzisiaj jest ich 36.

Otwarcie pracowni towarzyszyło otwarciu dorocznej wystawy studenckich prac. Uczenia współpracuje z zagra-

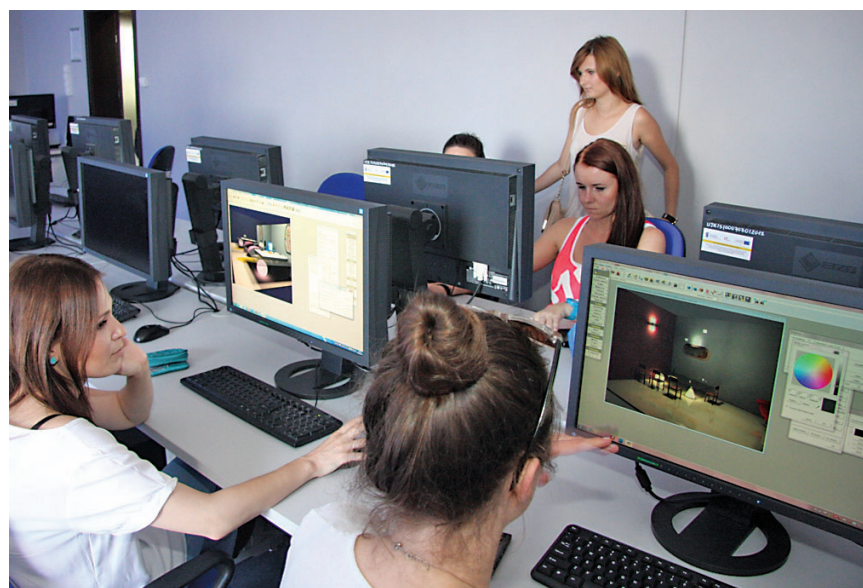
nicznymi uczelniami i wśród studentów są cudzoziemcy jak Antonio Russo, Włoch z Bari, który przyjechał do Kielc doko-

ńczyć pracę licencjacką „Satyra polityczna i obyczajowa – portrety lokalnych polityków”, ale tak spodobało mu się u

nas, że chce zostać i kontynuować studia magisterskie. Także jego grafiki można oglądać na wystawie. /Lid/



W instytucie Sztuk Pięknych można oglądać prace studentów wszystkich kierunków.



Dzięki modernizacji studenci mają do dyspozycji najnowszy sprzęt służący projektowaniu w formacie 2D i 3D.

Zdjęcia Aleksander Piekarski

Jeśli się zatrzymamy, przegramy

Wywiad z profesorem Jackiem Semaniakiem, rektorem Uniwersytetu Jana Kochanowskiego

Kończy się rok akademicki 2012/13. Dla profesora Jacka Semaniaka był to pierwszy rok na stanowisku rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. O tym, co się udało, a co nie wyszło najlepiej rektor opowiada w wywiadzie udzielonym dla „Studenta”

Piotr Burda: * Zaczynamy pozytywnie. Co się udało zrobić przez minione dziesięć miesięcy?

Profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego: - To był okres intensywnych zmian zachodzących na uniwersytecie. Reorganizacji pracy, redukcji kadrowych. To rok, w którym oddajemy do użytku nowe obiekty dydaktyczne jak Centrum Języków Obcych, zmieniamy wyposażenie naszych obiektów. Udało się zamknąć projekt MEDIC i w tej chwili studenci Wydziału Nauk o Zdrowiu uczą się w nowych warunkach, w nowych, świetnie wyposażonych pracowniach. Zakończyliśmy projekt ARTIS, dzięki czemu Instytut Sztuk Pięknych ma nowe wyposażenie. Wdrażamy zintegrowany system informatyczny zarządzania uczelnią. Wypracowaliśmy i wdrożyliśmy procedury związane z oceną działalności naukowej pracowników. Jesienią będziemy otwierać kolejne budynki: Biblioteki Głównej i Centrum Przedsiębiorczości i Biznesu. Podpisaliśmy umowę na budowę nowego budynku Wydziału Nauk o Zdrowiu. To nie była prosta sprawa, bo przeciągnęły się procedury związane z wyborem wykonawcy, ale ostatecznie udało się podpisać kontrakt. Do jesieni 2014 roku ten budynek powstanie. Z początkiem roku pojawiają się nowe kierunki studiów, których do tej pory nie było w naszej ofercie. Za to wszystko należą się podziękowania, bo to efekt pracy wielu osób.

*** Czego pan najbardziej żałuje?**

- Nie udało się uzyskać środków finansowych na wybudowanie hali sportowej dla uniwersytetu. To mnie martwi i budzi żal. Gdyby rozstrzygnięcia przetargowe były inne i byłaby możliwość wyboru najtańszej oferty, to już teraz projektowalibyśmy halę sportową. Trzeba było wybrać droższą ofertę i w związku z tym ani w budżecie uczelni, ani w zasobach województwa nie było środków na podjęcie tego wyzwania. Podejmowaliśmy wcześniej kilka prób pozyskania środków. Bez skutku. Pomimo tego, nie będziemy rezygnować. Zwłaszcza że sprzedając stare budynki pozbywamy się też sal sportowych. Tak będzie w przypadku ulicy Leśnej. Trzeba będzie wynajmować pomieszczenia.

*** Pojawiają się zwolnienia grupowe, apeluje pan o wzięcie urlopów. To budzi niepokój o stan finansów uczelni. Jak sprawa wygląda?**

- Czas, w którym żyjemy jest dynamiczny i trudny. Nie tylko dla uczelni, ale i dla całej gospodarki. Słyszymy o zwolnieniach w firmach, upadłościach. Zmniejsza się liczba milionerów w województwie świętokrzyskim. Także uczelni przychodzi funkcjonować w trudnych warunkach. Dokucza nam niż demograficzny, a do tego spadek zainteresowania studiami niestacjonarnymi. Po prostu osoby wcześniej urodzone, które chciały uzupełnić wykształcenie, już to zrobiły, stąd mniej chętnych na te studia. Powoduje to znaczny spadek przychodów uczelni z tytułu odpłatności za studia niestacjonarne. Myślę, że w jeszcze większym stopniu dotknie to uczelnie niepubliczne. Zmieniają się też zasady finansowania uczelni publicznych. Mówi się o uniwersytetach badawczych, które będą dostawały większe środki na badania naukowe. Wiele jest przyczyn, ale problemy finansowe nie dotyczą jedynie Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Mają je też inne uczelnie. To, co się dzieje nie jest dla mnie zaskoczeniem. Mam wiedzę na ten temat wynikającą ze sprawowania funkcji prorektora w ciągu kilku ostatnich lat. Pewne decyzje należało podjąć wcześniej, wtedy dziś byłoby łatwiej. Trzeba pamiętać, że ostateczny głos należy do rektora. Dziś musimy być oszczędni. Stąd zwolnienia, stąd prośba do środowiska akademickiego o bezpłatne urlopy. Zastanawiam się, z jakim spotka się to odzewem. Sam wezmę taki urlop.

*** Z jednej strony oszczędności, a z drugiej obciążenie inwestycje uczelni. To dwie sprzeczne rzeczy.**

- Jeśli ktoś ma wątpliwości po co było rozbudować infrastrukturę, oznacza, że nie orientuje się w sytuacji zewnętrznej. Osoby, które nie wystawiają nosa poza Kielce mogą tak sądzić. Bez inwestycji nie byłoby szans na włączenie się w grę rynkową w obszarze szkolnictwa wyższego. Fundusze unijne są szansą, która może się nie powtórzyć. Gdybyśmy nie weszli do tej gry, już byłibyśmy dawno przegrani. Nigdy nie będziemy drugim Uniwersytetem Jagiellońskim czy Warszawskim. Tak jak Uniwersytet Jagielloński długo nie będzie Harvardem albo Cambridge, bo te uczelnie mają różne misje. My jesteśmy uczelnią o zasięgu regionalnym i jedynym świętokrzyskim uniwersytetem. Musimy stworzyć takie warunki do nauki i pracy, które będą odpowiednio dla naszego statusu i naszej misji.

*** Przed rokiem zapowiadał pan mobilizację środowiska naukowego, więcej grantów naukowych. Co z tego wyszło?**

- Wyników nie można oceniać w ciągu roku z uwagi na to, że procedura aplikacyjna jest długa. Dokonałismy już reorganizacji uniwersytetu w



Profesor Jacek Semaniak od roku pełni funkcję rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

tym zakresie, powołując do życia zmodyfikowany Dział Nauki, powołując Biuro Współpracy Międzynarodowej i Dział Innowacji i Transferu Technologii. Odbyło się wiele spotkań, na których zachęcamy i informujemy o możliwości aplikowania o środki zewnętrzne. Rozbudowaliśmy serwisy internetowe dedykowane spawom naukowemu. W ciągu roku znacznie zwiększyliśmy liczbę wniosków o granty naukowe. Zobaczymy, jaki będzie wynik naszych starań. Jeżeli popatrzymy na efektywność składanych grantów, to w obszarze nauk ścisłych jesteśmy na piątym miejscu w grupie uniwersytetów po dwóch ostatnich konkursach. To bardzo wysoka pozycja. W grupie nauk o życiu jesteśmy na ósmym miejscu na 20 uniwersytetów. To dużo, a chcemy jeszcze więcej. Udało nam się radykalnie zmienić liczbę doktorantów na uczelni. Z początkiem roku zostało powołanych sześć nowych kierunków studiów doktoranckich, potem doszedł jeszcze jeden. W ubiegłym roku mieliśmy 50 doktorantów, w tym roku mamy ich już 150. Planujemy, że z nowym rokiem akademickim będzie ich trzystu. Wprowadziliśmy zmiany w przyznawaniu stypendiów doktoranckich, które mają motywować do starania się o środki zewnętrzne. Przed chwilą podpisałem zarządzenie, które pozwoli obniżyć pensum dydaktyczne w przypadku, kiedy ktoś sięga po grant zewnętrzny i zostaje kierownikiem tego grantu. To obniżenie sięga nawet 60 godzin w przypadku dużych grantów. To musi przynieść owoce. Myślę, że jeśli będziemy rozmawiać za rok, to środki na badania naukowe będą już znacznie wyższe od obecnych. Bardzo mnie cieszy zwiększenie liczby doktorantów. To w radykalny i dobry sposób rozwiązuje kwestię

ciągłości prac badawczych na wydziałach. To jest najbardziej naturalny i sprawdzony na świecie sposób wybierania kandydatów do pracy naukowej, dający możliwość rozbudowy grup badawczych.

*** Doktorantów przybywa, ale jak uczelnia zamierza walczyć o absolwentów liceów i techników?**

- Recepta jest prosta i sprawdzona - podniesienie jakości studiów i zaproponowanie atrakcyjnych kierunków. Powołałem pełnomocnika rektora do spraw zapewnienia jakości kształcenia, powołane zostały wydziałowe komisje. Toczą się prace związane z analizą tego, co zostało zrobione w ubiegłym roku w związku z wejściem w życie Krajowych Ram Kwalifikacji. Chcemy jeszcze bardziej uatrakcyjnić i dostosować do potrzeb rynku pracy nasze programy kształcenia, a jednocześnie je uelastyczyć. W praktyce oznacza to większą swobodę wyboru przedmiotów przez studentów. Pomaga nam w tym zintegrowany system informatyczny, który daje możliwość zapanowania nad tymi wyborami. Od nowego roku akademickiego uruchomimy studia drugiego stopnia na kierunku filologia angielska. To bardzo ważna rzecz, bo zawsze mieliśmy dobrych kandydatów na ten kierunek studiów, którzy musieli kontynuować je poza uczelnią. Udało nam się ściągnąć fachowców, w tym nauczycieli zagranicznych. Do tego proponujemy świetne warunki nauki w nowoczesnych wnętrzach Centrum Języków Obcych, które otwieraliśmy przed miesiącem. Pojawi się też drugi stopień studiów na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Prowadzony będzie przez dwie jednostki: Instytut Filologii Polskiej i Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Wnioskuje-

my o utworzenie drugiego stopnia studiów na kierunku biotechnologia. W Instytucie Historii rusza nowy kierunek studiów - militarystyka, w ubiegłym roku była to turystyka historyczna. To dowód na to, że cały czas szukamy czegoś, co czyni ofertę uniwersytetu bardziej atrakcyjną.

*** Dziś bardzo ważna jest promocja uczelni. Przed rokiem zapowiadał pan, że uniwersytet będzie widoczny w Kielcach, regionie.**

- Nie chcemy nachalnej promocji z hasłami „Przyjdźcie do nas, bo u nas się fajnie studiuje”. Chcemy pokazywać uniwersytet od strony działania, praktyki. Myślę, że to się udaje. Mamy Akademickie Biuro Karier, mamy Klub Aktywnego Studenta, które organizują ciekawe akcje. Robią je sami studenci. Mieliśmy koncert na Kadzielni, przedstawienie teatralne, akcje charytatywne. Tu ważną rolę pełni dodatek „Student” do „Echa Dnia”, dzięki któremu o tych akcjach dowiaduje się szersza grupa odbiorców. Cieszy mnie sportowa aktywność uniwersytetu. Mamy grupę zaangażowanych osób, które osiągają sukcesy na miarę akademickich mistrzostw Polski, rywalizują w drugiej lidze seniorskiej. Bardzo podobał mi się majowy bieg przez Kampus. Wzięło w nim udział 850 uczestników, było drugie tyle kibiców, obok prezentowały się koła naukowe, na koniec był koncert. To było prawdziwe święto. Po zakończeniu nie zauważyłem choćby jednej puszkii po piwie czy graffiti. Podczas juwenaliów wzruszył mnie dziesięcioletni tłum na kieleckim Rynku. Część osób bardzo ciekawie przebranych, do tego świetna pogoda. Później niestety pojawiły się głosy krytyki, że zostawiono za dużo śmieci, wypito za dużo alkoholu. Takie rzeczy zawsze się pojawiają przy ogromnych impre-

zach i musimy nad nimi zapanować. Ważne jest, jak pisał poeta, aby „odpowiednie dać rzeczy słowo”, czyli aby rzeczy negatywne nie przysłoniły całkowicie rzeczy dobrych. Przed nami Festiwal Nauki, zmieniamy jego formułę. Będzie mniej imprez, ale będą bardziej spektakularne. Chcemy nadać wydarzeniu formułę prawdziwego festiwalu. W mijającym roku akademickim przebudowaliśmy stronę internetową Uniwersytetu. Realizujemy program współpracy ze szkołami zarówno przez ich systematyczne odwiedzanie, jak i wsparcie programowe dedykowane różnym obszarom wiedzy w oparciu o umowy zawierane z poszczególnymi wydziałami. Dużą popularnością cieszyły się dni otwarte Uniwersytetu. We współpracy z Telewizją Polską w Kielcach studenci realizują cykliczny program Studio Leśna. Przy okazji uczą się pracy dziennikarskiej.

*** Możemy już powoli wybiegać myślami w przyszły rok akademicki. Jak się zapowiada?**

- Ten rok był trudnym rokiem, kolejny rok akademicki też będzie rokiem zaciskania pasa. Ale nie tylko. Będziemy aktywnie szukać innych źródeł przychodów, między innymi z kształcenia ustawicznego, czyli studiów poddyplomowych, kursów i szkoleń. To coś, co do tej pory uczelnie słabo wykorzystywały. Na świecie to jeden z filarów funkcjonowania szkół wyższych. Liczę, że będzie to rok wzmocnienia pozycji naukowej uniwersytetu. Kluczowe jest pozyskiwanie środków na badania naukowe, o czym była mowa wcześniej. To będzie też rok intensywnych starań do stworzenia warunków dla powstania kierunku lekarskiego. Uczelnia nie ma pieniędzy na ten cel, dlatego potrzebny jest lobbying, żeby pozyskać je z zewnątrz. To będzie też rok przygotowań do kolejnej perspektywy finansowania. W najbliższym czasie trochę „siąda” inwestycja i wydatki. Trzeba będzie wszystko tak opisać i zaplanować, aby w kolejnej perspektywie finansowej skutecznie sięgnąć po środki.

*** Przed nami jednak wakacje. Jak je zaplanował rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego?**

- Lipiec spędzę w Kielcach. W sierpniu planuję rodzinny wyjazd do Włoch. A jak się uda to może jeszcze pojadę na Mazury.

*** A czego rektor życzy swoim studentom?**

- Życzę im, aby sesja egzaminacyjna była dobrym intelektualnym przeżyciem, które nie pozostawi poczucia niedosytu. Żeby dała satysfakcję z tego, co się robiło przez cały semestr i poczucie, że inni to docenili. Potem już tylko wypoczynku. Najlepiej aktywnego, bo dziś świat należy do ludzi aktywnych.

*** Dziękuję za rozmowę.**

Fot. Aleksander Piekarski

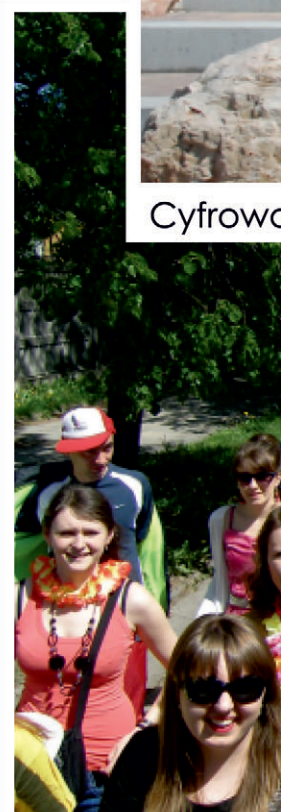


KIERUNKI

	Stacjonarne		Niestacjonarne	
	I °	II °	I °	II °
Administracja	•		•	
Bezpieczeństwo narodowe	•		•	
Biologia	•	•	•	•
Biotechnologia w języku angielskim	•			
Biotechnologia w języku polskim	•	•	•	•
Chemia	•		•	
Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	•	•		
Edukacja artystyczna w zakresie sztuk muzycznych	•	•		
Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych	•	•	•	•
Ekonomia				
Filologia /specjalności:	•	•	•	•
~angielska,	•			
~germańska,	•	•		•
~rosyjska, język rosyjski biznesu, rosyjska z przekładoznawstwem	•	•	•	•
Filologia polska	•	•	•	•
Fizjoterapia	•	•		
Fizyka	•		•	
Fizyka techniczna (inżynierski)	•	•	•	•
Geografia	•	•	•	•
Historia	•		•	
Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo	•		•	
Informatyka (inżynierski)	•		•	
Informatyka i ekonometria	•		•	
Logistyka	•	•	•	•
Matematyka	•			
Militarystyka historyczna	•	•	•	•
Ochrona środowiska	•		•	
Organizacja turystyki historycznej	•	•	•	•
Pedagogika	•	•	•	•
Pielęgniarstwo	•	•	•	•
Politologia	•	•	•	•
Położnictwo	•		•	
Praca socjalna	•		•	
Ratownictwo medyczne	•	•	•	•
Stosunki międzynarodowe	•			
Wzornictwo	•	•	•	•
Zarządzanie	•	•	•	•
Zdrowie publiczne				

Nowoczesny **K**

Cyfrowo



Niepowtarzaln

Dział Nauczania

ul. Żeromskiego 5
25-369 Kielce

tel.: 41 349 72 27
tel./fax: 41 349 72 28
rekrutacja@ujk.edu.pl

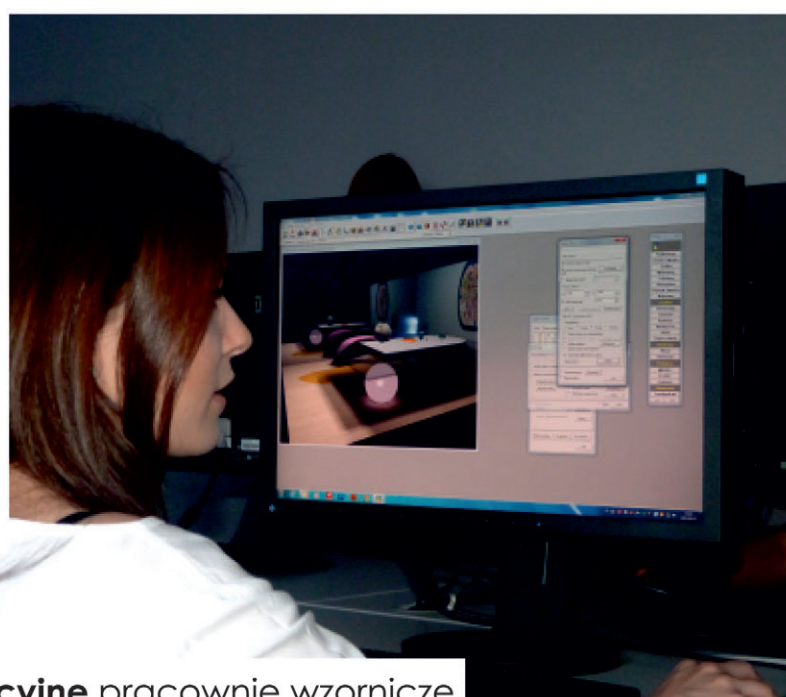
campus Uniwersytecki



Biблиотека Uniwersytecka

Nowy kierunek **Militarystyka historyczna**

Rekrutacja trwa
Dołącz do nas!



Innowacyjne pracownie wzornicze



atmosfera akademicka



Specjalistyczne laboratoria

www.ujk.edu.pl/rekrutacja

TRWA REKRUTACJA NA UNIWERSYTET
JANA KOCHANOWSKIEGO

Otwórz się na więcej!

W zeszłym roku blisko 11 tysięcy osób wyraziło chęć podjęcia studiów na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Jak będzie w tym roku?

W październiku ubiegłego roku na 34 kierunki naszej uczelni zostało przyjętych 6678 osób. Najwięcej kandydatów w ubiegłorocznej ankiecie rekrutacyjnej podkreślało, że przekonało się o wyborze naszej uczelni pod wpływem bliskich i znajomych. Jako cenne źródło wiedzy o Uniwersytecie wskazywali także stronę internetową uczelni. Jak będzie w tym roku? - Rozpoczęliśmy nabór na nowy rok akademicki i czekamy na jego wyniki. Wystarczy wejść na stronę internetową Uniwersytetu www.ujk.edu.pl/rekrutacja i zostaniemy poprowadzeni krok po kroku przez całą procedurę rekrutacyjną - tłumaczy Agnieszka Świerczek, kierownik Działu Nauczania UJK. - Obecnie pierwszy etap rekrutacji na studia stacjonarne pierwszego stopnia kończymy 9 lipca. Natomiast do 16 września młodzież ma czas na wybór studiów niestacjonarnych oraz drugiego stopnia.

Najbardziej oblegane ubiegłoroczne kierunki na UJK to filologia angielska, biotechnologia, ratownictwo medyczne oraz dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Tutaj chętnych było blisko 4 kandydatów na jedno miejsce. Od lat popularnością cieszy się także pedagogika. Swoją akces na ten kierunek zgłosiło aż 750 osób. W czołówce wybieranych kierunków znajdują się także logistyka, wzornictwo i administracja. Z nowym rokiem akademickim 2013/2014 wystartuje na Uniwersytecie nowy kierunek: historyczna. Przygotowano go w Instytucie Historii

z myślą o młodzieży zainteresowanej problematyką obronności i bezpieczeństwa, historią wojskowości, uzbrojenia oraz konfliktów zbrojnych. W ramach kierunku przewidziane są dwie specjalności: bezpieczeństwo militarne we współczesnym świecie oraz wojskowe dziedzictwo kulturowe. Jak podkreśla doktor Dominka Burdzy z Instytutu Historii UJK obie specjalności wychodzą naprzeciw oczekiwaniom i zainteresowaniom młodzieży. - Pierwsza specjalność jest interesująca ze względu na nowe zjawiska i zagrożenia cywilizacyjne, których jesteśmy świadkami, natomiast druga jest cenna ze względu na potrzebę bliższego poznania dziedzictwa kulturowego wojska jako części dorobku społeczeństwa polskiego i jednego z elementów tożsamości narodowej - dodaje doktor Burdzy.

Mamy również dobrą wiadomość dla studentów pierwszego stopnia filologii angielskiej. Będą mogli od nowego roku akademickiego kontynuować naukę na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych drugiego stopnia o specjalności filologia angielska z translatoryką. Uniwersytet Jana Kochanowskiego uruchamia również specjalność filologia polska z logopedią. Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia absolwenci będą mogli kontynuować naukę na studiach magisterskich w celu uzyskania pełnych uprawnień logopedy. Będą one dawać prawo do prowadzenia specjalistycznej diagnozy i terapii.

- Zapraszamy do kontaktu z nami, zadawania pytań i wyjaśniania wszelkich niejasności. Czekamy na młodszych i starszych, którzy z pasją chcą podjąć wyzwanie uniwersyteckiej przygody życia - podsumowuje Agnieszka Świerczek.

Jan DUDA

Naukowo
o sztetlach

Pierwsza konferencja naukowa w Chmielniku

Otworzeniu Ośrodka Edukacyjno-Muzealnego „Świętokrzyski Sztetl” w Chmielniku oraz XI Spotkaniom z Kulturą Żydowską towarzyszyła konferencja zorganizowana między innymi przez Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Konferencję pod tytułem „Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 roku” zorganizowali gmina Chmielnik oraz Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Nad doбором prelegentów i organizacją wystąpień 20 naukow-

ców z wielu polskich uczelni czuwali: Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl”.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz burmistrz Chmielnika, Jarosław Zatorski. Rektor Jacek Semaniak wyraził nadzieję, że rozpoczęta inicjatywa, która jest odpowiedzią środowiska naukowego na zapotrzebowanie na tę tematykę, będzie kontynuowana. - Możliwość zorganizowa-

nia konferencji o takiej randze w Chmielniku to dla nas wyzwanie i zaszczyt. Ambicją Chmielnika jest, aby Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl”, zgodnie ze swoją misją, dbał o odpowiednią rangę działań edukacyjnych, naukowych i gromadzenie zasobów merytorycznych - powiedział z kolei burmistrz Chmielnika, Jarosław Zatorski.

Przedłożenia naukowców dotyczyły między innymi synagogi, jako centrum religijnego gminy żydowskiej, obrzędów związanych z odwiedzaniem chorych, kontaktów Żydów z

kolegium jezuickim w Lublinie, dynastii chasydzkich w miasteczkach naszego regionu, czy charakterystyki społeczności żydowskiej guberni kieleckiej w II połowie XIX wieku. Była także mowa o społeczności lokalnych sztetli, na przykład Trzebini, Włoszczowy, Starachowice - Wierzbika, Leska, Częstochowy, Sandomierza. Osobne wystąpienia dotyczyły z kolei stosunków ziemian dystryktu radomskiego do zagłady Żydów polskich oraz trzech nurtów kulturowych Żydów na ziemiach polskich do 1939 roku.



Zdjęcie uczestników konferencji.

Doktor honoris causa

Profesor Andrzej Białas, doktor honoris causa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Profesor Andrzej Białas urodził się 26 lipca 1936 roku. To fizyk teoretyczny zajmujący się teorią cząstek elementarnych i fenomenologią zderzeń ciężkich jonów, prezes Polskiej Akademii Umiejętności. Jest autorem licznych publikacji zawierających nowe kierunki badań w fizyce wysokich energii. Do ogólnie znanych i ważnych zaliczane są jego wyniki dotyczące analizy korelacji wielocząsteczkowych i fluktuacji rozkładów cząstek. Wybitna praca „Moments of Rapidity Distributions as a Measure of Short-Range Fluctuations in High-Energy Collisions” była wielokrotnie cytowana w literaturze, wprowadził zupełnie nowe spojrzenie na znaczenie funkcji korelacji przy opisie produkcji cząstek w zderzeniach elementarnych oraz ciężkich jonów i fragmentacji jąder atomowych.

Profesor Andrzej Białas prowadzi szeroką współpracę z wieloma ośrodkami naukowymi w kraju i na świecie, czego efektem jest dynamiczny roz-



Fot. Archiwum

wój fizyki wysokich energii w Polsce. Jego pozycja i osiągnięcia naukowe umożliwiły rozwój wielu młodym polskim fizykom.

Pan profesor łączy w sobie walory naukowe i organizacyjne. Jest jednym z głównych twórców krakowskiej szkoły fenomenologii i teorii fizyki cząstek elementarnych. Był także jednym z inicjatorów i nadal jest współorganizatorem Krakowskiej Szkoły Fizyki Teoretycznej.

Profesora Białasa wielokrotnie nagradzano za wybitny dorobek naukowy. Otrzymał między innymi Medal Smoluchowskiego w 2003 roku, który jest najważniejszym odznaczeniem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, a w 2009 roku Nagrodę Premiera.

OD JUTRA WAŻNE WYDARZENIE DLA MATEMATYKÓW I NIE TYLKO

Cyfrowa konferencja na naszym uniwersytecie

W dniach 21-22 czerwca odbędzie się w Kielcach Konferencja Władz Uczelniarnych Matematyki i Informatyki - KWUMI 2013.

Organizatorem konferencji jest Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Instytut Matematyki. Celem konferencji jest omówienie problemów i wymiana doświadczeń dotyczących działalności naukowej, rozwoju kadry oraz kształcenia przyszłych matematyków i informatyków.

Udział w konferencji zapowiedzieli przedstawiciele Polskiej Komisji Akredytacyjnej, Narodowego Centrum Nauki, Polskiej Akademii Nauk oraz Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów a także dziekani i prodziekani wydziałów matematycznych największych polskich uczelni.

Obrady konferencji odbywać się będą w auli Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego przy ulicy Świętokrzyskiej 15, gmach G. W programie konferencji (prezentujemy obok) znajduje się wiele ważnych i ciekawych tematów, wśród nich zagadnienie matury z matematyki od roku 2015 omawiane przez profesora Zbigniewa Marciniaka i docenta Wojciecha Guzickiego. Patronem honorowym objęli to spotkanie: profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Wojciech Lubawski, prezydent Kielc i Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego.

Szczegółowe informacje dotyczące konferencji dostępne są na stronie www.matematyka.ujk.edu.pl/kwumi2013.

Program konferencji

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce, 21-22 czerwca 2013 roku

Piątek, 21 czerwca

Godzina 9.30 otwarcie obrad; 10 - prof. dr hab. Andrzej Jajszczyk (Narodowe Centrum Nauki): Narodowe Centrum Nauki - finansowanie badań w obszarze nauk ścisłych; 10.45 - dyskusja; 11.15 - przerwa na kawę połączona ze zwiedzaniem Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UJK; 12.15 - prof. dr hab. Łukasz Stettner (Instytut Matematyczny PAN): O Pracach Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów w świetle zmian ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowym i rozporządzeń MNiSzW; 13 - prof. dr hab. Krzysztof Diks (PKA): Akredytacja PKA w świetle nowych rozwiązań prawnych; 14 - lunch; 15.30 wyjazd do Tokarni; 18 - kolacja; 21 - powrót do hotelu.

Sobota, 22 czerwca

Godzina 9.30 - prof. UW dr hab. Zbigniew Marciniak i docent dr hab. Wojciech Guzicki (Instytut Matematyki, Uniwersytet Warszawski): Matura z matematyki od roku 2015; 11 - przerwa na kawę; 11.30 - prof. dr hab. Marek Niezgódka (ICM UW): ICM: Centrum Otwartej Nauki. Nowe paradygmaty, kierunki rozwoju, możliwości partnerskiej współpracy; 12.15 - prof. dr hab. Jarosław Wiśniewski (Warszawskie Centrum Nauk Matematycznych): Informacja o KNOW w IMPAN i MIMUW; 13 - podsumowanie obrad.

Adriatycka lekcja designu

Nasi studenci docenieni w Chorwacji



Wspólne zdjęcie polskiej grupy w Rovinj.

Projekty studentów z Kielc oraz Krakowa trafiły do grupy najlepszych prezentowanych podczas spotkania z firmami, które zdecydowały się na udział w międzynarodowych warsztatach w chorwackim Rovinj.

W zajęciach zorganizowanych przez Scuola Italiana Design brali udział młodzi ludzie z Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz przedstawiciele Wzgórza Zamkowego. Udział w warsztatach był możliwy dzięki realizacji przez Kielecki Park Technologiczny projektu „Design nowy wymiar komercjalizacji wiedzy II”.

- Polskie projekty i polski design zostały docenione. Nasza grupa była bardzo mocna i wysoko oceniana przez mentorów z zagranicy. Nasi partnerzy podkreślali, że chętnie by widzieli ich wśród swoich studentów. Pomysły naszych projektantów zostały wybrane do grupy najlepszych i zaprezentowane firmom - mówi Szymon Mazurkiewicz, dyrektor KPT.

Z udziału bardzo zadowoleni są studenci. - Było to dla nas bardzo ważne do-

świadczenie. Nauczyliśmy się innego podejścia do pracy, do projektowania. Mielśmy możliwość przyjrzenia się jak wzornictwem zajmują się ludzie z innych krajów. Była to fantastyczna szkoła - mówi Szymon Poturalski, student wzornictwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jak dodaje bardzo ważnym doświadczeniem były spotkania z firmami. - Mogliśmy zobaczyć, jak na nasze propozycje zareagowali właściciele firm. Uczyliśmy się także, jak rozmawiać z biznesmenami - dodał młody projektant.

Zajęcia zorganizowano już po raz szesnasty. Po raz pierwszy brali w nich udział żacy z Polski. W tym roku studenci przygotowywali projekty dla firm Roncato, Millude oraz Ferplast 11. Opracowywano wzory nowych walizek, mebli łazienkowych oraz zabawek dla zwierząt.

Młodzi ludzie związani z wzornictwem będą mogli swoje zainteresowania rozwijać w nowej komórce, która zostanie stworzona w Kieleckim Parku Technologicznym. Do współpracy już zostali zaproszeni dziś studenci Instytutu Sztuk Pię-

nych kieleckiego uniwersytetu, którzy brali udział w międzynarodowych warsztatach w Rovinj. - Zależy nam na tym, żeby w Kielcach rozwijał się design. Do tej pory zrealizowaliśmy już kilka projektów, dzięki którym przedsiębiorcy coraz częściej współpracują z ludźmi wzornictwa, teraz chcemy naszą działalność rozszerzyć. Wzorem dla KPT będzie Scuola Italiana Design, z którą współpracujemy od ponad roku - mówi Szymon Mazurkiewicz.

Jak podkreśla, podczas warsztatów przyglądał się pracy młodych designerów i widzi w nich ogromny potencjał. Na początek w nowej jednostce zatrudnienie może znaleźć kilka osób, ale z czasem będzie się ona rozwijała.

Studentów z Polski docenili także wykładowcy włoskiej szkoły designu. Jak podkreślano, są to bardzo zdolne i kreatywne osoby, a takich potrzebują firmy w wielu krajach. Organizacja warsztatów była możliwa dzięki realizacji przez Park projektu „Design nowy wymiar komercjalizacji wiedzy”, który był dofinansowany z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

SPOTKANIE STUDENTÓW DZIENNIKARSTWA Z BOŻENĄ TARGOSZ

Słowa płyną, płyną...

Jedną z cech Polaków jest bylejakość. Jeżeli przekazujemy jakąś informację, to trzeba to robić wyraźnie. Ten kto nas słucha nie powinien się męczyć - to słowa znanej prezenterki telewizyjnej Bożeny Targosz.

Niedawno adepci dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach mieli okazję porozmawiać z tą znaną dziennikarką i prezenterką telewizyjną. Konferencja rozpoczęła się od wystąpienia profesor Danuty Hombek, która przedstawiła gości. - Dziennikarz wie coś o wszystkim i wszystko o czymś, bo każdy z nas ma jakieś szczególne zainteresowania. Musi jednak wiedzieć co dookoła się dzieje, w kraju i na świecie - krótko scharakteryzowała zawód żurnalisty Bożena Targosz. - Przez wiele lat byłam spikerką radiową oraz prezenterką telewizyjną. Pracowałam także w Informacyjnej Agencji Radiowej - opowiadała.

Zachęciła studentów do dyskusji na temat zadań prezentera i jego kompetencji. Poruszono także temat serwisów informacyjnych i błędów w nich występujących. - Posługujemy się językiem bardzo niefrasobliwie. Słowa płyną, płyną, a lepiej wcześniej przeanalizować swoją wypowiedź w głowie, żeby miała ona sens - stwierdziła. - Kwestia umiejętnego przekazania informacji oraz dbałości o czystość języka jest bardzo ważna. Jeżeli podajemy daną wiadomość naszemu odbiorcy, nieważne czy jest to słuchacz czy widz, to musi on ją zrozumieć. Zatem podstawową rzeczą jest rozumienie jej przez nas.

- Wiadomość, którą chcemy przekazać może być niezwykle interesująca, lecz jeśli zostanie podana w zły sposób, odbiorca straci ochotę na jej słuchanie już po pierwszym



Bożena Targosz była gościem studentów dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

zdaniu. Dlatego opakowanie ma znaczenie. Ten kto nas słucha, nie powinien się męczyć. Sposób w jaki czytamy czy mówimy, odzwierciedla nasz stosunek do samego siebie oraz odbiorcy. Jeżeli jesteśmy w złym stanie emocjonalnym, będzie się to także ukazywać w naszych słowach - powiedziała.

Na koniec Bożena Targosz wyjawiała studentom pewną radę. - Trzeba pamiętać, że najlepszym środkiem do odbiorcy jest prostota. Warto być sobą, chyba że jesteśmy świetnymi aktorami. Wtedy można przyjmować różne role. Jeżeli jednak nie mamy takich umiejętności to warto być sobą, kulturalnie zwracając się do publiki. Przydatna jest także obserwacja i nasłuchiwanie innych, aby wyciągać wnioski co mają dobre, a co złe. Jednak nie możemy nikogo naśladować. Każdy z nas jest inny, wyjątkowy.

Michał KARCZEWSKI

Wykład „Warsztat prezentera programu informacyjnego” został zorganizowany w ramach projektu „PROGRES – Program rozwoju: Gospodarka – Edukacja - Sukces”.

Nowy przewodniczący

Łukasz Kowalczyk, student trzeciego roku geografii, został nowym przewodniczącym Samorządu studentckiego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Duże zmiany w Uczelnianej Radzie Samorządu Studentów. Przewodniczącym samorządu został Łukasz Kowalczyk, student trzeciego roku geografii, który zastąpił na tym stanowisku Mateusza Pawłusińskiego.

W działaniu samorządu wspierać go będzie trójka zastępców: Justyna Krzapa, Maria Bielińska i Kamil Stanos oraz sekretarz Marek Borowski.

Pierwszym zadaniem z jakim zmierzył się samorząd była organizacja Studenckiej Wiosny Kulturalnej. Z uwagi na długi czas organizacji tej imprezy, trwającej od listopada, pracowali wspólnie ze starszymi kolegami, którzy pod koniec swojej kadencji zaczęli przygotowania do juwenaliów. Z kolejnymi imprezami organizowanymi przez studentów, takich jak Obóz Adaptacyjny i Jesień Żakowska zmierzają się już sami. Obserwując początki działalności możemy być spokojni o losy sztandarowych przedsięwzięć, które były powodem do zadowolenia dla poprzednich członków samorządu. Życzymy powodzenia!

Święto dzieci na naszej uczelni

Tu jest jak w raju - mówił Rafał z V klasy Szkoły Podstawowej w Goździe. „Dziękujemy i kiedyś tu postudiujemy” - mówili jego koledzy.

To chyba najlepsza recenzja I Sympozjum Popularnonaukowego Dzieci, które 7 czerwca odbyło się na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w nowych i pięknych salach CEART-u w ramach corocznej akcji „Uniwersytet Dzieciom”. Inicjatorem przedsięwzięcia była doktor Anna Wileczek wraz ze swoim Kołem Naukowym „Animus” działającym w Instytucie Edukacji Szkolnej. W organizację włączyły się także: Ośrodek Nauki i Kultury studenckiej UJKN, Grupa Edukacyjna SA, Teatr Lalki i Aktora Kubaś w Kielcach, Kuratorium Oświaty oraz Studenckie Koło Naukowe Motor.

Dzieci ze starszych klas szkół podstawowych prezentowały swoje pierwsze odkrycia naukowe, doświadczenia badawcze, mówiły o pasjach artystycznych i eksponowały

swoje umiejętności muzyczne. Multimedialne prezentacje o fascynującym kosmosie i prawach natury, minikoncerty, wspaniałe recytacje czy film o ulubionych... ślimakach zostaną na długo w pamięci widzów i słuchaczy. Prelegenci otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki, a ich opiekunowie podziękowania. Uroczystość uświetniły impresje mima z Teatru Lalki i Aktora Ku-

buś, które bardzo spodobały się zebranym.

Dla liczego, bo około 250-osobowego grona uczestników studenci przygotowali... jarmark naukowy. Wokół kółek naukowych, imponujących pomysłowością stanowisk gromadziły się dzieci na zajęcia warsztatowe. Miały do wyboru warsztaty językowe z multimediami, muzyczne, plastyczne origami, logiczno-matematycz-

ne i taneczne oraz ruchowe, które odbywały się na świeżym powietrzu. Było dynamicznie, radośnie, ciekawie. Studenci - przyszli pedagodzy pokazali, jak można uczyć z pasją, zachęcać do nauki, a przy tym doskonale się bawić. Ta inicjatywa uniwersytetu otwartego, nowoczesnego, który jest blisko młodych ludzi zasługuje na uznanie i naśladowanie.

Anna WILECZEK



Pamiątkowe zdjęcie uczestników akcji.

ZAKOŃCZENIE SEZONU AZS
UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO

Atmosfera, zabawa, sport

W ubiegłym tygodniu w gościnnych progach restauracji Cztery Konie odbyło się zakończenie sezonu sportowego Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w roku akademickim 2012/2013.

Spotkanie miało charakter luźnego spotkania koleżeńkiego przy grillu. W prezentacji multimedialnej zaprezentowano osiągnięcia klubu AZS UJK w mijającym sezonie. Do największych można zaliczyć: wygranie przez szczypiornistów rozgrywek III ligi i Ligi Małopolskiej Seniorów, a na Akademickich Mistrzostwach Polski złote medale Marleny Świdorskiej na 50 metrów motylkiem i 100 metrów stylem zmiennym w klasyfikacji uniwersytetów i złoty medal w trójkroju siłowym Alberta Potockiego w kategorii do 93 kilogramów również w rywalizacji uniwersytetów.

Uroczystość zakończenia sezonu uświetnił swoją obecnością profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. W swoim

przemówieniu podkreślił ogromną rolę pracowników Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJK w krzewieniu sportu wśród studentów naszej uczelni. Podziękował także sportowcom studentom za reprezentowanie uniwersytetu na arenach sportowych.

Na zakończenie części oficjalnej odbył się quiz: Co wiesz o AZS-ie? Wzięli w nim udział siatkarka Paulina Boś i szczypiornista Łukasz Michalski. Pytania nie należały do najłatwiejszych. Jednak z pomocą zebranych gości startującym udało się odpowiedzieć na większość z nich. Zacięta rywalizacja nie przyniosła końcowego rozstrzygnięcia. Pojedynek Pauliny i Łukasza zakończył się remisem.

Po rywalizacji intelektualnej przyszedł czas na wymianę poglądów o kończącym się sezonie i planach na przyszłość. Ostatnią atrakcją wieczoru było karaoke. W tej rozgrywce prym wiodli piłkarze ręczni AZS UJK, wyśpiewując polskie hity od Budki Suflera po Zakopower. **Maciej WADOWSKI**



Fot. Archiwum

Podsumowanie roku sportowego miało miejsce w karczmie Cztery Konie.

Dwie ligi zdobyte

■ Szczypiorniści AZS UJK wygrywają w III lidze i Lidze Małopolskiej



Fot. Archiwum

Drużyna piłkarzy ręcznych AZS UJK.

Podopieczni trenera Tomasza Błaszkiewicza do zwycięstwa w III lidze, dorzucili pierwsze miejsce w tabeli na koniec sezonu w Małopolskiej Lidze Seniorów. Jest to duże osiągnięcie dla AZS-u Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Zanim „czarno-biało-czerwoni” cieszyli się z ostatecznego zwycięstwa w Lidze Małopolskiej musieli jeszcze rozegrać w niej dwa pojedynki z PMOS-em Chrzanów i AZS AGH Kraków. - Dwa ostatnie mecze, zupełnie różne. Jeden wygrany, drugi przegrany. W pierwszym widać było u nas zupełnie brak koncentracji i chyba też zmęczenie materiału. Pojedynek z AGH Kraków była to już pełna mobilizacja, graliśmy, żeby tę ligę wygrać i tutaj chłopcy stanęli na wysokości zadania – analizuje pojedynki trener Tomasz Błaszkiewicz.

Kielczanie wygrali rozgrywki Ligi Małopolskiej odnosząc w niej dwanaście zwycięstw i dwie porażki. - Udział w Lidze Małopolskiej był dla nas bardzo fajną przygodą. Wystartowaliśmy na początku, żeby się ogrywać, ale apetyt rósł w miarę

jedzenia. Już po pierwszej rundzie mieliśmy ochotę na zajęcie pierwszego miejsca w tabeli i historyczne wydarzenie, aby zdobyć mistrzostwo w dwóch ligach – ocenia start swojej drużyny Tomasz Błaszkiewicz.

Rywalizacja na dwa fronty okazała się dla akademików zwycięska. Jednak nie przyszła im ona łatwo. Paweł Papaj, kapitan AZS UJK, komentuje: - Gra w dwóch ligach okazała się dla nas dużym wysiłkiem. Jeśli jednak chcesz podnosić swoje umiejętności, to nie ma nic lepszego niż właśnie mecze, dlatego chcieliśmy grać ich jak najwięcej. I dodaje dalej: - Okazało się, że w obu ligach byliśmy najlepsi z czego musimy być dumni, bo jako zespół pokazaliśmy nie tylko dobrą piłkę ręczną, ale także jedność jaką udało się stworzyć w zespole. Jak to w sporcie czasem trzeba było przegrać, ale potem jeszcze większa koncentracja, walka i praca dawały wygrane.

Był to niewątpliwie wyczerpujący sezon dla podopiecznych trenera Tomasza Błaszkiewicza. Jednak dzięki długiej ławce i częstym rotacjom w

składzie, akademicy zeszli z parkietu pokonani tylko trzy razy. Widać było w ich grze progres, jeśli chodzi o technikę gry i wygląd samej drużyny na boisku. W trakcie rozgrywek w zespole nie obyło się bez kontuzji, na szczęście nie były to poważne urazy. Na przestrzeni całego sezonu ciężko wskazać najlepszego zawodnika w drużynie AZS UJK. Trener Błaszkiewicz widzi sprawę następująco: - Ja nigdy nie uważam, że ktoś kto zdobywa na przykład najwięcej bramek jest najlepszym zawodnikiem. Na niego pracują inni. Chciałbym wyróżnić i podziękować wszystkim chłopakom, którzy wytrzymali ten ciężki sezon.

Jedynym rozczarowaniem w mijającym sezonie dla szczypiornistów z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego może być ich start w półfinale Akademickich Mistrzostw Polski w Krakowie. Pomimo tego, że akademicy rozpoczęli bardzo dobrze turniej to zajęli w nim ostatecznie siódme miejsce. - Ligowo to był dla nas dobry sezon i tylko żałuję, że nie przełożyło się to na wynik w Akademickich Mistrzostwach Polski, gdzie po

turnieju pozostał nam olbrzymi niedosyt – ocenia Paweł Papaj.

Po sezonie pełnym sukcesów rodzi się pytanie o co będą grać zawodnicy AZS UJK Kielce w przyszłych rozgrywkach. Paweł Papaj uważa: - Nowy sezon na pewno będzie dla nas wyzwaniem, bez względu na to w jakiej lidze zagramy. Jeśli w trzeciej, będzie trzeba znaleźć na tyle mobilizacji i ambicji by walczyć znów o wygrane, jeśli w drugiej, to sportowo będziemy musieli niesamowicie walczyć. I tu oczywiście pytanie w jakim składzie zespół przystąpi do rozgrywek. Najważniejsze jest jednak to, żeby ta drużyna nie straciła ambicji i cały czas z pasją podnosiła swoje umiejętności i cieszyła się jak teraz na każdy kolejny mecz.

Piłkarze ręcznych AZS UJK Kielce w tym sezonie wspierali: POLFOL, LAFARGE, Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego, MM Invest, TOPKLIMA, NATURAL-MED. Swoje wsparcie udzielali również samorząd studentów UJK i sama uczelnia.

Maciej WADOWSKI

PODSUMOWANIE SEZONU 2012/2013
SIATKAREK AZS UJK KIELCE

Wskoczyły na podium

Siatkarki AZS UJK zakończyły sezon Kieleckiej Ligi Siatkówki Kobiet na najniższym stopniu podium, poprawiły wynik z poprzedniego sezonu o jedną pozycję.

Dziewczyny rozegrały w lidze 9 spotkań, wygrywając pięć z nich i gromadząc na swoim koncie 11 punktów. Trzeba zaznaczyć, że był to dobry jednak trudny sezon dla naszej drużyny. Kilka naszych siatkarek doznało kontuzji, co w istotny sposób wpłynęło na prezentowaną w meczach postawę.

Wielkim pozytywem jest zgranie i walka w każdym spotkaniu co na pewno zaowocuje w kolejnym sezonie, który rozpocznie się w październiku. MVP ASu UJK Kielce została wybrana Madzia Ormiańska, która jest debiutantką w drużynie.

Drużyna występowała w składzie: Magda Chojnecka, Paulina Boś, Aleksandra Sobóń, Karolina Giel, Madzia Ormiańska, Ewelina Maciąg, Paulina Prokop, Paulina Madej, Adrianna Chelicka, Dominika Nawrot.

Paulina BOŚ



Drużyna siatkarek naszego uniwersytetu zajęła trzecie miejsce w rozgrywkach Kieleckiej Ligi Siatkówki.

Fot. Archiwum